

TOMASZ NOWAK

Uniwersytet Śląski
Instytut Języka Polskiego

O przecuciach, czyli między tajemnicą a inferencją

Słowa kluczowe: semantyka, epistemologia, czasownik, inferencja, przecucie

Niniejsza praca jest rozprawą z zakresu semantyki lingwistycznej. Przedmiot materialny moich rozważań stanowi czasownik *ktoś przecuł, że q*, sytuujący się w tym miejscu ludzkiego poznania, gdzie kończy się mistycyzm, a zaczyna logika. Przedmiot formalny, czyli aspekt, a więc punkt widzenia przedmiotu materialnego, jaki przyjmuję w swojej pracy, ma charakter mikrolingwistyczny, a ściślej rzecz biorąc – systemowy: interesuje mnie bowiem wyłącznie znaczenie poznawcze wybranych jednostek leksykonu. Opis semantyczny przeprowadzam, posiłkując się narzędziami badawczymi, jakich dostarcza paradygmat strukturalistyczny. Szczególną wagę przywiązuję do technik redukcyjnej semantyki składnikowej, uprawianej w duchu prac: A. Bogusławskiego, M. Grochowskiego, M. Danielewiczowej i J. Wajszczuk. Wybór metod badawczych został podyktowany, między innymi, epistemicznym charakterem interesującej mnie leksyki. Cel mojej pracy sprowadza się do opisu i zmodelowania (zrozumienia) intuicji (wiedzy jasnej) użytkowników języka. Przede wszystkim jednak stawiam (i próbuję udowodnić) hipotezę, że czasownik *ktoś przecuł, że q* wchodzi w obręb klasy czasowników inferencyjnych. O ile mi wiadomo, wyrażenie to nie doczekało się jak dotąd odrębnej charakterystyki. Trafnie natomiast ujęła jego specyfikę M. Danie-

lewiczowa (2002), wzmiankując, że tkwi w jego znaczeniu wiedza niewytłumaczalna, na którą człowiek nie zasłużył, ponieważ wykracza ona poza jego intelektualne możliwości.

1. Segmentacja i delimitacja

Przegląd korpusowych i słownikowych przykładów użycia pozwala wysnuć wniosek, że segment graficzny *przeczuć* występuje w odmianie ogólnej współczesnego języka polskiego w różnych kontekstach (wziętych wprost, dosłownie i na serio): dopuszcza w swoim prawostronnym otoczeniu zarówno dopełnienie nominalne, w tym bliższe lub dalsze, jak i dopełnienie propozycjonalne, w tym frazę pytajnozależną lub frazę typu *że*.

- (1) *Przeczułam, że przyjedziesz.*
- (2) *Przeczuła, że stanie się coś złego.*
- (3) *Ojciec pożegnał się z nami jakoś tak szczególnie serdecznie, jakby przeczuł, że za chwilę przyjdą go aresztować ubecy.*
- (4) *Można było przeczuć, jak wielki kunszt dawniej musieli posiadać wędrowni śpiewacy.*
- (5) *Artysta przeczuł w jakiś sposób swoje rychłe odejście.*
- (6) *Zupełnie jakbym przeczuł kolejną wojnę.*
- (7) *Czyż byli tacy, którzy przeczuli w dwudziestoletnim Adamie przyszelego autora „Pana Tadeusza”?*
- (8) *Przeczuła głębokim instynktem kochania, że ona nigdy nie wyjdzie za mąż.*
- (9) *Dostrzegła czy przeczuła niewiadomą mi władzę ten zasób mej potęgi, ten impuls mojej woli, bo krzyk jej stał się ostry, złowrogi, zaiste wojenny.*
- (10) *Pies swoim mistycznym węchem i psim przywiązaniem przeczuł los dawnych właścicieli.*

Nawet pobieżna lektura zgromadzonych przykładów użycia utwierdza w przekonaniu, że istnieje kilka (zapewne nierównoznacznych i niejednoznacznych) jednostek leksykalnych z segmentem *przeczuć*. Ich kształt oraz status zasługują na odrębną refleksję (co interesujące, niektórych z tych wyrażań nie rejestrują współczesne słowniki, np. *ktoś₁ przeczuł w kimś₂ kogoś₃*). Na wstępie chcę jednak zasygnalizować, że przedmiot moich zainte-

resowań będzie stanowić wyłącznie leksykalna jednostka języka (zgodnie z: Bogusławski 1976 i 1988) o postaci *ktoś przeczuł, że q*, reprezentowana w zdaniach (1)–(3). Zajmujące mnie wyrażenie klasyfikuję (za Wajszczuk 2005) jako syntaktem, czyli leksem poziomu podstawowego, który wchodzi w obręb właściwego zasobu leksykalnego języka, a precyzyjniej rzecz ujmując, jako autosyntagmatyk, który odznacza się łączliwością semantyczną i składniową, należy do składni zdania i bezpośrednio służy jego budowie. Uważam przy tym, że czasownik *ktoś przeczuł, że q*, jakkolwiek pojawia się w tekstach rzadziej niż jego niedokonany odpowiednik, jest najprostszy semantycznie w całej grupie: wszak desygnuje jednostkowe zdarzenie, jakie dokonuje się w umyśle. Czasownik *ktoś przeczuł, że q* jest przy tym wszystkim wyrażeniem wyjątkowym: w przeciwieństwie do innych czasowników z elementem *~czuć*, nie implikuje bowiem treści percepcyjnych, lecz jedynie mentalne.

2. Struktura tematyczno-rematyczna wypowiedzi z czasownikiem *ktoś przeczuł, że q*

Stawiam hipotezę, że czasownik *ktoś przeczuł, że q* jest jednostką aktualizacyjnie zdeterminowaną, co oznacza, że zmiany w strukturze tematyczno-rematycznej są możliwe, przy czym: po pierwsze, w bardzo ograniczonym zakresie, a po drugie, nie wpływają na strukturę predykatowo-argumentową.

(11) – *Co wiem o Zuzi?*

(12) – *Zuzia PRZECZUŁA, że stanie się coś ZŁEGO.*

(13) – *Kto przeczuł, że stanie się coś złego?*

(14) – *(TO, że stanie się coś ZŁEGO, PRZECZUŁA) ZUZIA.*

(15) – *Co przeczuła Zuzia?*

(16) – *(Zuzia PRZECZUŁA) TO, że stanie się coś ZŁEGO.*

Czasownik *ktoś przeczuł, że q* tworzy wypowiedzi, w których główny i niekontrastywny akcent zdaniowy kładzie się albo na predykanie i jego propozycji (prymarnie), zob. (12), albo na predykanie, jego propozycji i pierwszym argumencie predykatu (sekundarnie); zob. (14). W związku z tym można

wskazać aktualizację nienacechowaną (prymarną i systemową) i aktualizację nacechowaną (sekundarną i tekstową). Struktura tematyczno-rematyczna wypowiedzi z czasownikiem *ktoś przeczul, że q* ma budowę wielopoziomową i zhierarchizowaną.

(17) *Zuzia PRZECZUŁA, że stanie się coś ZŁEGO.*

- (a) ‘O Zuzi (T_0) mówię, że przeczula, że stanie się coś złego (R_0)’.
- (b) ‘O tym, że Zuzia coś przeczula (T_1), mówię, że dotyczy to tego, że stanie się coś złego (R_1)’.
- (c) ‘O tym, że coś się stanie (T_2), mówię, że (Zuzia przeczula, że) będzie to złe (R_2)’.

Struktura tematyczno-rematyczna pełni funkcję komunikacyjną – łącząc płaszczyzny systemu i dyskursu, umożliwia adaptację wypowiedzi do sytuacji, w tym do wiedzy odbiorcy. Każda wypowiedź przyjmuje określoną strukturę tematyczno-rematyczną, która stanowi rezultat wyboru, jakiego dokonuje nadawca spośród tego, co i o czym chce powiedzieć. Ponieważ mówienie prymarnie sprowadza się do tego, że ktoś komuś przekazuje pewną wiedzę, strukturę tematyczno-rematyczną dowolnego zdania reprezentuje schemat walencyjny czasownika *wiedzieć* (szerzej na ten temat por. Bogusławski 1998: 81): [$ktoś_i$] *wie* o [$kimś_j$]/[$czymś_k$], że [$coś_l$], nie: [$coś_m$], w którym: [$ktoś_i$] sygnalizuje nadawcę, [$ktoś_j$]/[$coś_k$] – temat, [$coś_l$] – remat, a [$coś_m$] – dopełnienie logiczne.

(18) *Zuzia PRZECZUŁA, że stanie się coś ZŁEGO.*

(19) ‘Nadawca wie o Zuzi, że ona coś przeczula (nie: wywnioskowała), a także to, że to, co ona przeczula, dotyczy tego, że stanie się coś, co w jej przeczuciu jest złe (nie: dobre)’.

Zdanie jądrowe *Zuzia przeczula, że stanie się coś złego*. buduje wyrażenie predykatywne i implikowane przezeń wyrażenia argumentowe, które pojawiają się w tekście w charakterystycznej kolejności jako argumenty typowo tematyczne, tj. podmiot, lub rematyczne, czyli propozycja. W związku z tym można przyjąć, że w zbiorze wielu możliwych aktualizacji zawsze można znaleźć aktualizację neutralną (nienacechowaną) – co zresztą znajdzie swoje odzwierciedlenie w paralogucji rozszczepionej (por. Bogusławski 1988)

na dicta: tematyczne (nienegabilne, presuponowane) i rematyczne (negabilne, implikowane).

3. Struktura predykatowo-argumentowa zdań z czasownikiem *ktoś przeczul, że q*

Czasownik *ktoś przeczul, że q* otwiera wokół siebie dwa miejsca: implikuje podmiot inferencyjny (x) i dopełnienie propozycjonalne (q). Zbiory wyrażeń językowych, które podstawia się pod te dwie zmienne (x i q), można przy tym scharakteryzować w sposób ogólny (jako selekcyjne i subkategoryzacyjne cechy predykatu).

Po pierwsze, czasownik *ktoś przeczul, że q* wprowadza w roli podmiotu wyłącznie nazwy subiektów żywych (więcej: Zaron 1998), a ściślej rzecz biorąc, ludzi – jako istot wiedzionych instynktem, ale zarazem zdolnych do introspekcji, autorefleksji oraz werbalizacji swoich przeczuc i związanych z nimi nastrojów. Zagadnienie „pierwszego argumentu” predykatów inferencyjnych wymaga jednak odrębnych studiów. Ściślej mówiąc, czasownik *ktoś przeczul, że q* odznacza się dwupodmiotowością (por. Danielewiczowa 2002): wprowadza na scenę zdarzeń samoświadomy podmiot i kontrolującego warunki prawdziwości zdania nadawcę, co ukazują zdania, w których nadawca sytuje się raz na zewnątrz zdania (jako kontroler), zob. (20), raz zarówno na zewnątrz (jako kontroler), jak i wewnątrz zdania (jako podmiot), zob. (21).

(20) *Zuzia chyba przeczula, że stanie się coś złego.*

(21) **Chyba przeczulem, że stanie się coś złego.*

Te dwie postaci dysponują zróżnicowaną wiedzą o świecie, zwłaszcza w zakresie weryfikacji wartości logicznej treści propozycjonalnej. Wątek dwupodmiotowości (i co się z tym wiąże – dwu perspektyw oglądu) znajdzie swoje rozwinięcie w kolejnych akapitach.

W zdaniach z czasownikiem *ktoś przeczul, że q* presuponuje się kilka sądów (presumpcji). Po pierwsze, czasownik *ktoś przeczul, że q*, np. w opozycji do czasownika *ktoś czuje, że p*, nie przewiduje miejsc walencyjnych dla fraz zdaniowych dotyczących, z punktu widzenia podmiotu, przyszłości (ale nie

w sensie gramatycznego czasu przyszłego), co ściśle wiąże się z jego apercepcyjnym charakterem.

(22) *Zuzia przeczuła, że się ochłodzi.*

(23) **Zuzia przeczuła, że się ochłodziło.*

(24) **Zuzia przeczuła, że się ochładza., ale: Zuzia przeczuła, że Janek ma wobec niej złe zamiary / chce jej sprawić przykrość.*

Po drugie, czasownik *ktoś przeczuł, że q* otwiera prawostronnie miejsce dla zdań syntetycznych, ale wyłącznie takich, które bezpośrednio lub pośrednio dotyczą podmiotu (może warto również w tym miejscu dodać, że treści propozycjonalne są na ogół obciążone negatywnymi konotacjami).

(25) *Zuzia przeczuła, że jutro będzie ją boleć głowa.*

(26) *Zuzia przeczuła, że znów będzie ją dręczyć samotność.*

(27) *Zuzia przeczuła, że autobus się spóźni.*

(28) *Zuzia przeczuła, że nastąpi trzęsienie ziemi.*

Po trzecie, czasownik *ktoś przeczuł, że q*, jak wszystkie czasowniki inferencyjne, nie akceptuje zdań analitycznych, w tym postulatów znaczeniowych, które stanowią przedmiot obojętnej podmiotowi wiedzy, a nie jego osobistych przeczuć i prywatnych domysłów, wiodących od niewiedzy do wiedzy.

(29) **Zuzia przeczuła, że każdy dziadek jest ojcem.*

(30) **Zuzia przeczuła, że żadna panna nie jest mężatką.*

Po czwarte, czasownik *ktoś przeczuł, że q* jest predykatem faktywnym, tj. presuponuje wiedzę nadawcy o propozycji, a ściślej rzecz biorąc: na temat wartości prawdziwościowej sądu wyrażonego dopełnieniem zdaniowym.

(31) *Zuzia przeczuła / nie przeczuła, że stanie się coś złego.*

(a) **Nie stanie się nic złego.*

(b) *Stanie się coś złego.*

Po piąte, czasownik *ktoś przeczul*, że *q* zakłada brak wiedzy podmiotu w zakresie treści, jakie wnosi propozycja (przecież nie można przeczuc tego, co się już wie).

(32) **Zuzia, która wcześniej wiedziała, że stanie się coś złego, następnie przeczula to / nie przeczula tego.*

Po szóste (i ostatnie), czasownik *ktoś przeczul*, że *q* nie presuponuje jako *genus proximum* czynności mentalnej, której przedmiot stanowiłaby racja wzięta pod kątem treści, tj. inferencyjna podbudowa przeczucia. Czasownik *ktoś przeczul*, że *q*, w przeciwieństwie do innych czasowników inferencyjnych, nie akceptuje bowiem fraz typu *łatwo* i z *trudem*, towarzyszących czynnościom.

(33) **Z łatwością / z trudem przeczulem, że stanie się coś złego., wobec: Z łatwością / z trudem domyśliłem się / wywnioskowałem, że...*

Z całym przekonaniem natomiast włączam czasownik *ktoś przeczul*, że *q* do zbioru tych czasowników epistemicznych, w których strukturach semantycznych nie aktualizuje się składnik mowy.

(34) *Zuzia przeczula, że stanie się coś złego, ale uparcie na ten temat milczała.*

(35) *Przeczulem, że stanie się coś złego, ale głośno tego nie powiedziałem.*

W zdaniach z czasownikiem *ktoś przeczul*, że *q* implikuje się pod negacją kilka sądów (asercji). Po pierwsze, czasownik *ktoś przeczul*, że *q* nazywa zdarzenie mentalne (por. Bogusławski 2004), a ściślej – proces umysłowy, który sytuuje się poza wolą podmiotu. Świadczą o tym pleonazmy i sprzeczności w przykładowych zdaniach.

(36) **Zuzia niechcący / przypadkowo przeczula, że stanie się coś złego.*

(37) **Zuzia umyślnie / celowo przeczula, że stanie się coś złego.*

Po drugie, czasownik *ktoś przeczul*, że *q* informuje o niewytłumaczalnej wiedzy podmiotu na temat racji (mimo formalnie niewyraźnalnej przesłan-

ki inferencji). Epistemiczną podbudowę *przeczuć* ilustrują dwa przykładowe i skonstruowane na potrzeby analizy dialogi.

(38) – *Zuzia przeczuła, że stanie się coś złego.*

(39) – *A co wywołało w niej takie przeczucie? / A co skłoniło ją do tego, żeby tak myśleć?*

(40) – *Nie wiem. / *Nic.*

(41) – *Przeczułem, że stanie się coś złego.*

(42) – *A co wywołało w tobie takie przeczucie? / A co skłoniło cię do tego, żeby tak myśleć?*

(43) – *?Nie wiem. / *Nic.*

Racja pojawia się w polu uwagi podmiotu (jako treść jego aktów intencjonalnych) w sposób niespodziewany i nagły, co trafnie – moim zdaniem – oddaje składnik ‘x wszedł w kontakt z czymś_p’, zamiast: ‘x myśli o czymś_p w taki sposób, że...’.

(44) **Zuzia przeczuła, że stanie się coś złego, ale nawet przez myśl jej nie przeszło to, co wywołuje w niej to / takie przeczucie.*

(45) **Przeczułem, że stanie się coś złego, ale nawet przez chwilę w moich myślach nie zagościło to, co wywołało we mnie to / takie przeczucie.*

Czasownik *ktoś przeczuł, że q*, np. w przeciwieństwie do czasownika *ktoś przewidział, że q*, wyklucza, co istotne, typowo inferencyjne frazy przyimkowo-nominalne, które wyrażają intersubiektywną wiedzę o racji.

(46) **Zuzia na podstawie czegoś / w oparciu o coś przeczuła, że stanie się coś złego.*

Czasownik *ktoś przeczuł, że q* wnosi natomiast, że przeczucie jest przeżyciem jednostkowym i nie jest dostępne ogółowi: podmiot wie o sobie coś, czego nie wie i nie może wiedzieć o nim nikt inny.

(47) *Nie pomyśl / nie sądz, że..., wobec: *Nie przeczuj, że...*

Przeczucia są prywatną własnością podmiotu – są dane jedynie jemu (jakkolwiek podmiot z konieczności przejawia gotowość do ich werbalizacji). Przypuszczenia te potwierdzają też liczne testy z konstrukcjami o charakterze bezosobowym.

(48) *Można by pomyśleć / przewidzieć, że...*, wobec: **Można by przeczucić, że...*

(49) *Pomyślano / przewidziano, że...*, wobec: **Przeczuto, że...*

(50) *Pomyślało się / przewidziało się, że...*, wobec: **Przeczulo się, że...*

Przypuszczam, że przeczucia, jakie żywi podmiot, stanowią rezultat procesu inferencji, przy czym treść przesłanek podpowiada podmiotowi coś, czego on sam do końca sobie nie uświadamia – do głosu dochodzą: instynkt, intuicja bądź podświadomość. Istota przeczucia leży bowiem w owym nieuchwytnym przeświadczeniu, które z konieczności nie może się stać przedmiotem intersubiektywnego doświadczenia.

(51) *Zuzia instynktownie / intuicyjnie przeczula, że stanie się coś złego.*

(52) **Zuzia instynktownie / intuicyjnie wywnioskowała, że stanie się coś złego.*

Ponadto, przeczucia, np. w odróżnieniu od prognoz, są z natury swojej mgliste, niejasne i niedookreślone.

(53) **Zuzia (dokładnie, jednoznacznie, precyzyjnie) przeczula, że stanie się coś złego.*

(54) *Zuzia (dokładnie, jednoznacznie, precyzyjnie) przewidziała, że stanie się coś złego.*

Co znamienne, podmiot nie do końca uświadamia sobie proveniencję przesłanek i siłę inferencji.

(55) **Zuzia przeczula, że stanie się coś złego, przy czym ona znakomicie wie, skąd bierze się to, co skłoniło ją do tego, żeby tak myśleć.,* wobec: *Zuzia przeczula, że stanie się coś złego, ale wciąż nie wie, skąd bierze się to, co skłoniło ją do tego, żeby tak myśleć.*

W zdaniach z czasownikiem *ktoś przeczul, że q* podmiot nie ma jednak jasności co do związku między racją i następstwem: nie rozumie, skąd w jego umyśle i jedno, i drugie, a także dlaczego jedno pociąga drugie.

- (56) *Zuzia przeczula, że stanie się coś złego.*
- (a) **Widziała to na własne oczy.*
 - (b) **Dowiedziała się o tym od koleżanek.*
 - (c) **Przed chwilą to sobie przypomniała.*
 - (d) **Objawił jej to sam Bóg.*
 - (e) **Domyśliła się tego (na jakiejś podstawie).*

Po trzecie, czasownik *ktoś przeczul, że q* klasyfikuję jako predykat kauzatywny, bowiem dopiero wejście w kontakt z tajemniczą wiedzą pociąga gotowość do werbalizacji przekonań dotyczących przyszłości.

(57) **Zuzia przeczula, że stanie się coś złego, ale nie jest tak, że to, co Zuzia wie, spowodowało, że jest gotowa powiedzieć, że stanie się coś złego.*

(58) **Zuzia przeczula, że stanie się coś złego, ale jest tak, że to, co Zuzia wie, nie spowodowało, że jest gotowa powiedzieć, że stanie się coś złego.*

(59) **Zuzia przeczula, że stanie się coś złego, ale jest tak, że to, co Zuzia wie, spowodowało, że nie jest gotowa powiedzieć, że stanie się coś złego.*

Hipotezę tę można również podeprzeć, odwołując się, między innymi, do argumentów słowotwórczych, np. leksem *przezwucie* ‘rezultat’ jest derywatem mutacyjnym, a ściślej rzecz biorąc: nazwą wytworu procesu, a zatem implikuje składnik kauzatywny. Po czwarte, czasownik *ktoś przeczul, że q* implikuje (mimo wszystko) ignorancję podmiotu w zakresie treści, jakie wnosi propozycja (w myśl zasady, że nie ma przejścia od treści umysłu do ich realnego istnienia).

(60) *Janek wiedział, że stanie się coś złego, natomiast Zuzia tylko / zaledwie to przeczowała.*

(61) **Zuzia przeczowała, że stanie się coś złego, natomiast Janek tylko / zaledwie to wiedział.*

Po piąte, czasownik *ktoś przeczuł, że q* implikuje jedynie gotowość podmiotu do werbalizacji treści propozycjonalnych, przy czym nadawca nakłada na tę gotowość dodatkowy warunek, mianowicie taki, że gotowość podmiotu musi mieć miejsce nie przed, lecz po tym, gdy zaszła sytuacja, którą wyraża dopełnienie zdaniowe.

(62) **Zuzia przeczuła, że stanie się coś złego, wkrótce po tym, gdy to się stało.*

(63) **Zuzia przeczuła, że stanie się coś złego, ale nieprawda, że jest / była gotowa to powiedzieć, zanim to się wydarzyło.*

Na podstawie wysuniętych hipotez i nieudanych prób ich falsyfikacji proponuję wstępną reprezentację semantyczną jednostki leksykalnej *ktoś przeczuł, że q*.

[R'] Stało się coś takiego, że

[T] x,

[TD] który nie wiedział był, czy stanie się q, czy $\sim q$, przy czym:

- (i) nie jest tak, że q jest konieczne,
- (ii) jest tak, że stało się q,
- (iii) jest tak, że to, że stało się q, jest dla x-a lub nie-x-a złe,

[R'']

- (i) wie o sobie, że p, przy czym:
x wie o sobie, że nie wie, skąd wie, że p,
żaden nie-x nie może wiedzieć o x-ie, że p,
x nie jest gotów powiedzieć, że jeśli p, to q,
- (ii) i to, że x wie o sobie, że p, spowodowało, że x jest gotów powiedzieć, że stanie się q, zanim stało się q.

Czasownik *ktoś przeczuł, że q* nazywa nienegabilne zdarzenia, w szczególności zaś – procesy mentalne: niezależne od woli podmiotu, ukierunkowane i ze zmianą stanu. Czasownik *ktoś przeczuł, że q* presuponuje i implikuje stany mentalne, które podmiot przeżywa (przed i po wejściu w kontakt z niewytlumaczalną wiedzą). Mam tutaj na myśli: z jednej strony (przed wejściem w kontakt z tajemniczą wiedzą: w dictum tematycznym) niewiedzę

co do prawdziwości następstwa i wiedzę co do prawdziwości racji, a z drugiej strony (po wejściu w kontakt z tajemniczą wiedzą: w dictum rematycznym) gotowość do werbalizacji następstwa pod asercją podbudowaną kauzacją (inferencją). W swojej pracy wysuwam szereg hipotez. Przyznaję, że wiele z nich wymaga jednak dopracowania i głębszej refleksji. Studium semantyczne czasownika *ktoś przeczuł, że q* wpisuje się w ciąg prac poświęconych czasownikom inferencyjnym, stanowiąc w zamyśle autorskim część większej całości.

Bibliografia

- BAŃKO M. (red.), 2000, *Inny słownik języka polskiego*, t. 1–2, Warszawa: PWN.
- BOGUSŁAWSKI A., 1976, O zasadach rejestracji jednostek języka, *Poradnik Językowy*, z. 8, s. 356–364.
- BOGUSŁAWSKI A., 1977, *Problems of the Thematic-Rhematic Structure of Sentences*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- BOGUSŁAWSKI A., 1988, *Język w słowniku*, Wrocław: Ossolineum.
- BOGUSŁAWSKI A., 1998, *Science as Linguistic Activity. Linguistics as Scientific Activity*, Warszawa: Katedra Lingwistyki Formalnej UW.
- BOGUSŁAWSKI A., 2004, *Aspekt i negacja*, Warszawa: Wydawnictwo Takt.
- DANIELEWICZOWA M., 1996, *O znaczeniu zdań pytajnych w języku polskim. Charakterystyka struktury tematyczno-rematycznej wypowiedzi interrogatywnych*, Warszawa: KLF UW.
- DANIELEWICZOWA M., 2002, *Wiedza i niewiedza. Studium polskich czasowników epistemicznych*, Warszawa: KLF UW.
- DOROSZEWSKI W. (red.), 1958–1969, *Słownik języka polskiego*, t. 1–11. Warszawa: PWN.
- DUBISZ S. (red.), 2003, *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 1–6. Warszawa: PWN.
- DUNAJ B. (red.), 1996, *Słownik współczesnego języka polskiego*, Warszawa: Wilga.
- KAROLAK S., 1984, Składnia wyrażen predykatywnych, w: S. Urbańczyk (red.), *Gramatyka współczesnego języka polskiego*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Korpus IPI PAN, <http://www.korpus.pl> [online].
- Korpus Języka Polskiego PWN, <http://www.korpus.pwn.pl> [online].
- Korpus PELRCA, <http://korpus.ia.uni.lodz.pl> [online].
- Narodowy Korpus Języka Polskiego, <http://nkjp.pl> [online].

- WAJSZCZUK J., 1997, *System znaczeń w obszarze spójników polskich. Wprowadzenie do opisu*, Warszawa: KLF UW.
- WAJSZCZUK J., 2005: *O metatekście*, Warszawa: KLF UW.
- ZARON Z., 1998: Czy zwierzę to ktoś? Językowe dowody podmiotowości zwierząt, *Prace Filologiczne XLIII*, s. 507–515.
- ZGÓŁKOWA H. (red.), 1994–2005, *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, t. 1–50, Poznań: Wydawnictwo „Kurpisz”.

On presentiments: between mystery and inference

(s u m m a r y)

The term used in the title of the paper has not, so far, been the subject of a more extensive linguistic reflection. The author of the paper aims at describing the lexical units containing the item *przeczuć*, ‘to sense’, with respect to their structure and meaning. The method of analysis is based on putting forward appropriate hypotheses in the form of analytical implications and subjecting them to falsification by bringing them down to contradiction. The paper focuses on the reconstruction of the forms of lexical units (on the basis of segmental and supra-segmental signals), and the reconstruction of the hierarchy of meaningful components. The discussion is also concerned with the following notions: *stać się* ‘become’, *wiedzieć* ‘know’ and *być gotowym powiedzieć* ‘be ready to say’. The author tries to prove that those components belong to the semantic structure of the examined phrase; he also proposes a preliminary explication of meanings in terms of Natural Semantic Metalanguage.

